GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 124.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Maja 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 25 z. m. Nro $\frac{1431}{29}$ $\frac{1432}{30}$ na uskutecznienie następujących robót łącznie z dostawą wszelkich materjałów jako to:

a) Na wybrukowanie ulicy Solec od nowéj drogi Jerozolimskiéj do składu drzewa rządowego.

b) Na wybrukowanie uliczki od ulicy Tamka do klasztoru S. Kazimiérza prowadzącéj, ogłasza niniejszém publiczną licytację in minus do odbycia któréj, tu w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, termin stanowczy na dzień 14 b. m. na godzinę 3cią zpołudnia przeznaczając, wzywa wszystkich chęć podjęcia się powyższéj entrepryzy mających, aby zaopatrzeni w vadia w gotowiźnie lub listach zastawnych.

ad a. Na wybrukowanie ulicy Solec w summie zł. 4,800.

ad b. Na wybrukowanie uliczki od ulicy Tamki do klasztoru S. Kazimiérza w summie złp. 400; w miejscu i terminie powyżéj oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 4 maja 1829 r. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneralny *Jahołkowski.*

— *Obwieszczenie. — Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I instancji województwa mazowieckiego.* Podaje do wiadomości publicznéj, iż Adam Leśniewski woźny nadetatowy po wycierpieniu nakazanéj wyrokiem trybunału cywilnego tutejszego z d. 17 lutego r. b. czteromiesięcznéj suspensy na powrót do pełnienia obowiązków woźnego przywróconym został. — W Warszawie dnia 2 maja 1829 r. — *Wiesiołowski.*

Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa krakowskiego.

W uzupełnieniu art. 87. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra Swojczany z przyległościami w powiecie i obwodzie miechowskim parafii Tczyca w województwie krakowskiém położone, na satysfakcją należności procentowych towarzystwu kredytowemu za dwie raty czerwcową i grudniową 1828 r. zalegających, w trzechletnią dzierżawę przez publiczną licytacją wypuszczone zostaną, poczynając od dnia 24 czerwca 1829 r. w tymże samym miesiącu roku 1832 skończyć się mającą. Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w biórze dyrekcji szczegółowéj przy ulicy Konstantego Nr. 391. w dniu 16 czerwca 1829 r.

Główniejsze warunki do licytacji.

a) Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żądania zwrotu ponosić opłaty do gruntu przywiązane w myśl art. 41. prawa hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste w ślad art. 44. tegoż prawa pierwszeństwo przed towarzystwem kredytowém mające, oraz wszelkie ciężary do służby publicznéj przywiązane.

b) Złożenie zaraz w następnym dniu dla towarzystwa gotowizną po przybiciu i utrzymaniu się przy dzierżawie całkowitéj zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 1741 gr. 11. przez przybliżenie wyrachowanemi.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy z dóbr tych towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących summę złp. 1308. gr. 6 w terminach prawem wskazanych, poczynając od dnia 1 czerwca r. b.

d) Oddanie dóbr po wyjściu z dzierżawy w takim stanie, w jakim je dzierżawca zastaje i obejmuje.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensji przez czas dzierżawy za jakiekolwiek bądź nakłady gruntowe tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z jakiegokolwiek innego tytułu.

O stanie tych dóbr i dalszych warunkach każdy interessent w biórze dyrekcji szczegółowéj poinformować się może.

Nakoniec dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat towarzystwu przypadłych, poddaje się exekucji administracyjnéj towarzystwa, i wszystkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie do sądów iść mają, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyjnéj przez władze towarzystwa. — Kielce dnia 17 marca 1829 roku. — (podpisano) Prezes A. *Suchecki.* — Za pisarza *Sękowski.*

Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa krakowskiego.

W uskutecznieniu art. 87. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, podaje do wiadomości, iż dobra Nieznanowice w powiecie i obwodzie kieleckim położone, na satysfakcją należytości procentowych towarzystwu kredytowemu za ratę drugą 1828 r. przypadających, wypuszczone będą przez publiczną licytację w trzechletnią dzierżawę, od dnia 24 czerwca r. b. do dnia i miesiąca tegoż, 1832 roku. Licytacja odbywać się

będzie w dniu 24 czerwca r. b. w Kielcach w biórze dyrekcji szczegółowéj, przy ulicy Konstantego, pod Nr 391.

Główniejsze warunki wydzierżawienia są następujące. Utrzymujący się przy dzierżawie winien będzie:

a) Ponosić bez żądania zwrotu opłaty do gruntu wślad art. 41. prawa hypotecznego przywiązane, tudzież ciężary wieczyste w myśl art. 44 prawa tegoż pierwszeństwo przed towarzystwém kredytowém mające, oraz wszelkie ciężary do służby publicznéj przywiązane.

b) Złożyć gotowizną dla towarzystwa w następnym dniu po przybiciu, całkowitą zaległość z kosztami i procentami w ilości złp. 7457 gr. 22.

c) Przyjąć obowiązek dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy z dóbr tych towarzystwu należnych, w dwóch półrocznych ratach wynoszących summę 13,379 gr. 18.

d) Oddać dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je dzierżawca obejmuje.

e) Zrzec się wszelkich pretensji przez czas dzierżawy za jakiebądź kolwiek nakłady gruntowe z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie, lub z jakiego bądź innego tytułu.

f. Wrazie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierżawca poddać się winien exekucji administracyjnéj towarzystwa, i spory mogące wyniknąć z tytułu dzierżawy, nie przez sądy cywilne, lecz przez władze towarzystwa rozstrzygane będą.

O stanie dóbr, dalszych warunkach, oraz ilości ciężarów wieczystych, i opłat uprzywilejowanych, tak zaległych, jako i bieżących, interessenci w biorze dyrekcyj przed terminem licytacyi wiadomość powziąść będą mogli. — Kielce dnia 31 marca 1829. r. — (podpisano) Prezes A. *Suchecki*. — Za pisarza *Sękowski*.

— JP. Jan Tomicki obrońca prokuratorji jlnéj, mianowany patronem przy trybunale cywilnym województwa augustowskiego wydziału I.

— Jakiś pan J. B. Z. ostrzega w onegdajszym Dzienniku powszechnym, że wystawienie na scenie tutejszéj trajedji *Macbeth*, (Ducisa) tłómaczonéj wierszem, musi być figlem romantyków i tak powiada: Pewno jakiś przyjaciel Mickiewicza, chcąc wystawić na sztych resztę klassycznych zastępów, namówił je na tego Ducisa: « Brońcie się (rzekł im), nikt nie zarzuci, że Macbeth nie jest tragiczny; lub że Ducis jest Francuz XVII wieku. Weźcie jeszcze w przymierze czerwony afisz i niedzielę, a pewno zwycięztwo! ... i usłuchano. »

— Onegdaj ogłosiły nam afisze, iż na *żądanie* daną będzie komedja *Szkoda Wąsów*. Istotnie było to żądanie wszystkich, którzy już w téj sztuce widzieli P. Nowakowskiego, i wszystkich którzy o grze tego niepospolitego artysty słyszeli pochwały znawców. Można śmiało powiedzieć, iż cała publiczność która we czwartek znajdowała się w teatrze, przybyła jedynie dla widzenia P. Nowakowskiego. Przedziwny, kochany Anzelm, wzór doskonały naszych szanownych dziadów, zachwycał, rozczulał, unosił. Publiczność zadziwiona grą tak nadzwyczajnie mistrzowską, okazywała radość, szczęście swoje nie tylko oklaskami, ale krzykiem entuzjazmu. Bez wątpienia w P. Nowakowskim widzimy jeden z pierwszych talentów jakie kiedykolwiek scenę polską zdobiły.

Komedja *Szkoda Wąsów* jakkolwiek liczy się do płodów drobniejszych, mile wszakże bywa przyjmowana będąc sztuką narodową i patrjotyczną. Polacy nie umieją patrzyć obojętnie na ubiory swoich przodków; nie mogą słuchać z nieczułością piosnek o ich zwyczajach i obrzędach; nie mogą się nierozrzewnić wspomnieniem swoich bohatyrów i królów: i Bogu niech będą dzięki! że tak jest, i niech Bóg nie dopuści! aby kiedykolwiek to zmienić się mogło. Onegdaj gdy publiczność żądała powtórzenia spiewu P. Piaseckiego o naszych przodkach, ktoś życzeniu temu chciał się sprzeciwić. Szczęściem był tylko jeden przeciwko wszystkim. — L.

— Donoszą z Inowrocławia w W. X. Poznańskiém: Dnia 23 kwietnia mieli tutejsi mieszkańcy widok pięknego i rzadkiego meteoru. O godzinie 10 przed południem, w czasie pogodnym, i przy 10 stop. ciepła, otoczyło się słońce kołem, 30 razy większém od xiężyca w pełni i w kolorach siedmiu tęczy. Na północ od słońca pokazało się dwa razy większe jasno-białe koło, wpadające w kolorowe koło i dotykające słońca, w którego promieniach niknęło. W obudwu punktach, w których białe koło przecinało kolorowe, nikngły kolory, tak, iż te punkta, jasno-świalłe, zdawały się, jak słońca poboczne. Meteor ten trwał prawie godzinę. Dnia 10 t. m. mieliśmy tu niezwyczajnie gwałtowną burzę.

(*Artykuł nadesłany*). Z prawdziwą przyjemnością wyczytuję w Nro 118 i 119 Gazety Polskiéj, w sprawozdaniu towarzystwa przyjaciół nauk, iż P. Humboldt, nowowybrany członek tegoż towarzystwa, pisał z zapewnieniem, że Kopernika nie uważa za Niemca. Również z niemałą pociechą wyczytuję, iż dwóch członków towarzystwa zajmują się zbieraniem materjałów do historji Kopernika. Być może, iż P. Humboldt, byłby to sam uczynił bez mego powstania w gazetach naszych, przeciwko twierdzeniu jego, które względem rodu Kopernika jakoby Niemca, objawił w mowie swéj, gdy otwierał posiedzenie niemieckich badaczów natury w Berlinie. Być może, iż szanowni członkowie towarzystwa, bez mego ogłoszenia, iż postanowiłem napisać życie Kopernika i wydać je w raz z dziełmi jego, dla przekonania cudzoziemców dowodami, że był rodowitym Polakiem, byliby toż samo przedsięwzięcie z własnego natchnienia uskutecznili. Gdy jednak ja, nie mogąc przeniknąć wówczas jednego i drugiego, pierwszą myśl do tego rzuciłem w pismach publicznych; nie mały czuję ztąd zaszczyt dla siebie, że i P. Humboldt zmienił swe zdanie i poszanowania godne towarzystwo przyjaciół nauk, któremu pracę moję pod krytykę złożyć oświadczyłem, uznało za rzecz przyzwoitą, ażeby członkami swemi zastąpić mię w téj mierze. Miłą zaiste dla Polaka jest rzeczą, widzieć współubieganie się do dzieł sławę narodową na celu mających. Dla mnie jest dosyć, że w przedmiocie obecnym, dałem do tego powód. Nie chodzi mi o to bynajmniéj, żebym ja pisał, miło mi jest wiedzieć, że przez Polaka będzie napisane. Nie małą i ztąd odnoszę przyjemność, iż gdy przeciw ogłoszonemu przedsięwzięciu memu, powstały głosy, jeźli się niemylę, od członków szanownego towarzystwa, jednych, iż niepotrzebną i nieużyteczną, drugich, że przeciw opinji całéj niemal Europy, niepodobną do wykonania rzecz przedsiębiorę; widzę przecież z prawdziwą dla mnie pociechą, iż jednak rzecz ważną, potrzebną i pożyteczną przedsięwziąłem, gdy w przedsięwzięciu tém, samo towarzystwo wyręczyć mię postanowiło. Z chlubą dla mnie, widzę się być tak godnie zastąpionym, a zarazem od zasięgnionego w téj mierze, wzglę-

dem publiczności obowiązku, uwolnionym. Z chęcią odstępuję całego mego projektu. Wszakże spełniło się już życzenie moje w Nro 335 Gaz. Pol. z roku 1828 przepowiedziane, iż jeżeli okoliczności nie dozwolą mi zamiaru mego przywieść do skutku, *myśl moja, spodoba się może komu innemu, który ją za mnie wykona.*

Szaniecki.

— Dziś zrana ciepła stopni 8. — Wczoraj w poł. ciepła 16.

ROSSJA. — Dziennik odeski z dnia 28 marca donosi co następuje: Hussein pasza zebrał w Burgas 4000 ludzi piechoty i blisko 1500 jazdy i uderzył w d. 28 o świcie na czele wszystkich swoich sił na redutę na wzgorzu pod Sizipolem, którą major Lebedew na czele drugiego bataljonu pułku azowskiego bronił z najświetniejszą odwagą. Attak Turków był straszny, pomimo ognia kartaczowego z ośmiu dział, i ognia z ręcznéj broni dobrze kierowanego, i granatów rzucanych w fossę, jeden oficer piechoty regularnéj, z orszaku Hussein paszy, i trzech innych Turków wdarło się na przedpiersień a ztamtąd w redutę, gdzie polegli od bagneta.

Na tę trwogę wojsko osady Sizopola zebrało się z podziwienia godną szybkością na placu broni, przed miastem, gdzie jenerał Wachten wysłał je przeciw nieprzyjacielowi w następującym porządku: 2 bataljony pułku Kamczatki na prawo i 2 bataljony pułku Ukrainskiego na lewo reduty, a sam ruszył na czele 1go bataljona kamczackiego z dwóma działami artylerji lekkiéj, wspierany pułkiem dnieprowskim przeciw prawemu skrzydłowi nieprzyjaciela, który natarczywie attakował wrota reduty. Wszystko to wojsko postępowało przy biciu w bębny i odgłosie *hurra!* na bagnety przeciwko nieprzyjacielowi, podczas gdy dwa działa, dawały ognia kartaczami. Turcy attakowani ze wszystkich stron, rażeni ogniem artylerji i ręcznéj broni, i silnie bagnetem ciśnieni, zostali zupełnie odparci, uciekali w największym nieładzie, i ścigani aż na najodleglejsze wzgórza, skryli się w lasy, a ztamtąd górami cofnęli się do Burgas. Podczas tego attaku okręty i szalupy kanonierskie, stojące na prawém naszém skrzydle przy brzegu, sypały ognia z dział. Strata nieprzyjaciela musi być znaczna, albowiem oprócz licznie zabitych i rannych, uprowadzonych przez turecką jazdę, naliczono w rowie, na stoku i aż do miejsca, gdzie byli ścigani, 251 ludzi zabitych, a wzięto 5 w niewolę. Z naszéj strony mieliśmy zabitych 27 szeregowych, 7 podoficerów; ranionych 1 oficera wyższego, 5 oficerów i 67 szeregowych i podoficerów. Jenerał-major Wachten dostał kontuzji od kuli w nogę.

— Na warsztatach w Chersonie znajdowało się dnia 2 marca 20 statków. Brak robotników dał się uczuwać.

— Dnia 4 marca w obec władz rossyjskich i multańskich otworzone zostało gimnazjum w Jassach w sali, którą Bazyli II na ten sam cel był przeznaczył, a którą później po skasowaniu szkoły na skład towarów obrócono.

— Dnia 24 lutego, o godzinie 5 zrana, dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w kierunku północno-zachodnim ku południowemu, w Troicko-Sawsku i Kiachcie; poprzedzał je huk podziemny.

—Rzeki Niemen i Wilja wystąpiły dnia 25 marca z brzegów i zalały trzecią część domów w Kownie i na przedmieściu Wiljampol; niektóre domy zupełnie zniszczone zostały. Dnia 27 woda jeszcze nie była opadła. Podobny wylew wydarzył się w Kownie przed 40 laty.

—Pan Hauy ogłosił w Odessie prospekt machiny do żęcia zboża swego wynalazku. Kosztować będzie 500 r. as., z których 100 płaci się z góry, reszta po zrobieniu machin; wynalazca obowiązuje się ich dostarczyć 300, ale nie pierwéj zacznie je stawiać, aż będzie miał 300 prenumeratorów.

— Na przełożenie jeneralnego gubernatora Nowo-Rossji i Bessarabji, że przy wprowadzeniu xiążek przez Odessę w głąb kraju zachodzą przeszkody, otrzymały władze celne w Odessie rozkaz, aby na przyszłość xiążki i dzieła sztuki wpuszczały bez wkładania na właścicieli obowiązku okazywania ich powtórnie cenzurze.

ANGLJA. -- *Z Londynu, dnia 26 kwietnia.* -- Dziennik Sun donosi, że jeden z wyższych officerów angielskich popłynie na okręcie parowym, aby objąć dowództwo flotty tureckiéj. Kurjer londyński uwiadomia, że doniesienie to jest bezzasadne. Inny dziennik mówi o bliskiéj wyprawie flotty angielskiéj na morze Sródziemne pod rozkazami admirała Sidney Smith. Dotychczasowi chirurgowie w portach i innych miastach nadmorskich, mają być przeniesieni do wojska czynnego, a w ich miéjscu mianowani będą nowi chirurgowie. Niedaleko Dungenes widziano przy brzegach francuzkich dnia 12 kwietnia eskadrę złożoną z 80 statków.

-- Dziennik Standard zapewnia, że rząd angielski postanowił położyć koniec rządom Don Miguela.

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 27 kwietnia.* — Ma się tu znajdować ajent wicekróla egipskiego, przybyły niedawno z poleceniami konfidencjonalnemi. Mówią, że wicekról zapytuje się przez niego gabinetu francuzkiego o radę jak ma postąpić w ciągu teraźniejszéj wojny. Porta żąda od niego nietylko pieniędzy, ale nawet posiłków w ludziach i okrętach. Wicekról radby się uwolnić od obowiązków wazalla tak z ekonomicznych, jak politycznych względów, ale nie może tego uczynić bez dzielnéj pomocy mocarstw chrześcjańskich. Bo jeśli z własnéj woli bunt podniesie, wtenczas Anglja, któréj polityka w sprawie wschodniéj nie jest już wątpliwa, będzie miała dostateczny pozór do opanowania miast egipskich nad morzem Śródziemném i Czerwoném. Nieprzyjaciele pana Portalis utrzymują, że tylko z obawy Anglji nie ośmielił się dotychczas widzieć się z tym ajentem, ale porozumiewał się z nim przez swego podwładnego urzędnika.

— *Dziennik handlowy* i *Goniec paryzki* są tego zdania, że xiąże Laval Moutmorency, mianowany ministrem spraw zagranicznych, wymówi się od tego obowiązku. *Dziennik Narad* umieścił z powodu tego mianowania następujący artykuł: « Tymczasowość w ministerjum spraw zagranicznych, obudzała oddawna sprawiedliwą niecierpliwość. Gdy się z bystrym wzrokiem na położenie Europy zważało, i o tém pomyślało, że w téj chwili, najważniejsze sprawy polegają na polityce zagranicznéj, trzeba było zasmucić się na widok tymczasowego ministerjum, będącego wydziałem najwięcéj zatrudnienia i odpowiedzialności wymagającym. Xiąże Laval mianowany jest teraz następcą hrab. de la Ferronnays z pośród wielu innych, których nazwiska wymieniano w publiczności i zapewne przy stole gabinetowym. Jest to wypadek dla publiczności niespodziéwany, a tym mniéj spodziéwał się go sam poseł, gdy się o nim dowiedział, w Wiédniu, pośród spokojnych zatrudnień, którym chlubnie przewodniczy. Xiąże Laval, mąż wielkiego umiarkowania i nader skromny, nie należy do żadnéj koterji, ani ulega wpływowi

prawéj strony, jak utrzymywano, zna stan polityczny kraju i osoby piérwsze role grające, lepiéj, niż powszechnie rozumieją. Z tego powodu, sądzimy, że przytrudném zdawać mu się będzie brzemię w tak zawiłych czasach i pod ministerjum już zestarzałém, którego stanowisko bardzo się powikłało. Ścieranie się dwóch stron w izbie, niepomyślne wrażenie przez nagle przerwany bieg posiedzeń, które teraz przedłużają drobne tylko przedmioty, a wnet dojdą do prawa budżetowego, nie uchwaliwszy wielkiego prawa o rządzie gmin, które byłoby nagrodziło kraj za miljard podatków; zewnątrz, coraz większe plątanie się stosunków politycznych i zbliżanie się wypadków, które zaszkodzić mogą równowadze europejskiéj; wszystko to, stawia przed oczy trudną, krytyczną epokę, w któréj więcéj potrzeba, niż saméj odwagi i rzetelnéj gorliwości, aby przyjąć na siebie w kierunku spraw Francji część odpowiedzialności. Czy xiąże Laval nie namyśli się nad tém? A do tych ważnych pobudek, które go do nieprzyjęcia, lub przynajmniéj do zwleczenia skłonić mogą, jeśli weźmie na rozwagę za wielką może skromność i obawę niewydołania téj odpowiedzialności, nie zechce zapewne zamieniać tytuł posła przy wielkiém mocarstwie, na niepewny urząd członka gabinetu, który więcéj w tém chybia, że nie może zdziałać wszystkiego, czego chce, niż, że wszystkiego zdziałać nie chce, co może. Jeśli przecież domysły nasze nie sprawdzą się, i jeśli xiąże nowy urząd przyjmie, nie będzie mógł jednak piérwéj stanąć w Paryżu jak na d. 15 maja, tak, że tymczasowość ministerjum znowu się przedłuży o parę tygodni; jeśli dopiéro w tenczas nie przyjmie tego urzędu, gabinet będzie znowu w kłopocie: wypadnie powtórnie proponować i odrzucać kandydatów i obowiązki, o które tak wielu się ubiega, a do których tak nie wielu jest wybranych, spadną znowu na hr. Portalis, który upada pod ciężarem dwóch ważnych ministerstw, a tymczasowość nie ustanie. Taki stan rzeczy czyni Francję niespokojną. Nie może być inaczéj z prowizorjum, w chwili zwłaszcza, w któréj stosunki dla honoru i interesu kraju są stanowcze, oraz tego rodzaju, iż ministerjum francuzkie, bądź jak osoba działająca, bądź jako widz, piérwszém powinnoby być w Europie...! W teraźniejszych okolicznościach lepiéj jest miéć się na ostrożności, niż zasypiać. Cóżbyśmy uczynili, gdyby teraz, kiedy się nad wyborem ministra naradzamy, ważne jakie zaszło zdarzenie?......

— Dzienniki liberalne zarzucają członkom lewéj strony, że się porozjeżdżali, i przez to dozwolili większości głosów w izbie na niektóre projekta, będące w ich rozumieniu szkodliwe krajowi. Nikt dla tego nie zarzuca tym dziennikom, że nie sprzyjają lewéj stronie.

— Xięgarz paryzki Bossange ojciec, wyznaczył dla rolników cztérech najbliższych stolicy departamentów 1000 fr., które towarzystwo ogrodnicze temu przyzna, kto w tym roku hektar gruntu najpomyślnéj kukurydzą zasieje. W skutku tego zadania ogłosiło tow. ogrodnicze informację do uprawy kukurydzy i rozesłało je za pośrednictwem prefektów pomiędzy gminy w 2000 exemplarzy. Inną nagrodę 1400 fr. wyznaczył P. Bossange za najlepszą rozprawę o pożytku kukurydzy mianowicie dla ssących dzieci. Drugą nagrodę przysądzi akademja lékarska.

NIDERLANDY. — Professor przy uniwersytecie leodyjskim Kinker czytał, na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół ojczystéj mowy i literatury w Bruxelli d. 22 kwietnia wymowną rzecz o duchu publicznym w ogólności, a w szczególności o duchu publicznym w Niderlandach. — Dnia 13 kwietnia otworzono nowy kanał w prowincji Geldern.

— Na posiedzeniu drugiéj izby d. 24 kwietnia rozpoczęły się narady nad nowym projektem do prawa o druku.

NIEMCY. — Powszechna gazeta niemiecka donosi, od granic Serbji pod d. 13 kwietnia: Sułtan żąda coraz więcéj od narodu, a w tym samym stosunku, wzmaga się nieukontentowanie pomiędzy całą ludnością. Głośno uskarżają się już na nowe pogłówne, na gwałtowne nabory rekrutów, i opłakują stan rzeczy który wyczerpnie wszystkie zasoby Porty, a nie przyniesie jéj zapewne żadnéj korzyści. Sułtan podejmuje rzecz śmiałą, nie zważając na to, że umysły w stolicy są oburzone. Niepodobna jest obliczyć skutki jeśli mu się nie powiedzie. Nie można mu zaprzeczyć rozumu, zna także położenie rzeczy, ale z natury jest nieprzyjacielem wszelkich koncessji, i tylko wtenczas skłoni się do uległości, gdy będzie uważał, że duma jego nie będzie obrażoną i że mocarstwa odwołują się do jego wspaniałomyślności. W ogólności nie pojmują Turcy układów w znaczeniu europejsko-dyplomatycznem, a głównym błędem we wszystkich dotychczasowych układach było, że po kupiecku z nimi postępowano i właściwie więcéj wytargować od nich chciano uległości i koncessji, niż im w zamian wynagrodzenia dowalano. Przygotowania w wojsku co do liczby i rozkazy na przypadek odwrotu wydane, mianowicie, aby wszystko po drodze pustoszono, są straszne.

Wprawdzie wojsko tureckie zawsze zwykło pustoszyć okolice, przez które się cofa, ale tą razą plan pustoszenia ma być systematyczny, a sztab główny pod kierunkiem byłego officera niemieckiego, miał ułożyć porządny system niszczenia wszystkiego ogniem wrazie odwrotu. Jakie smutne widoki dla nieszczęśliwych mieszkańców Bułgarji i Rumelji! Handel ustał. Tylko potrzeby wojenne mają odbyt... Dunaj zrządził wiele szkody na obudwu brzegach.

TURCJA. — *Kurjer Smyrneński* umieścił wykaz rossyjskich flott na morzu śródziemnem i Czarnem; za którego dokładność ręczy. Flotta na morzu Śrudziemnem składa się z 8 okrętów linjowych, 7 fregat, 1 korwetty i 4 brygów. Razem 20 okrętów, i 1002 dział. Flotta na morzu Czarnem składa się z 9 okrętów linjowych, 5 fregatt, 28 korwett, brygów i mniejszych statków. Razem 42 okrętów, i 1550 dział: W ogóle więc zagraża Turcji potęga morska złożona z 62 okrętów o 2552 działach.

WŁOCHY— Minister spraw wewnętrznych w Neapolu, ogłosił następujący stan królestwa pod względem ludności, z téj i ztamtéj strony morza, za lata 1826, 1827 i 1828. — Roku 1826: urodziło się 233,643, umarło 151,876, zawarto małżeństw 36,823. — Roku 1827 urodziło się 213,404, umarło 162,346, zawarto małżeństw 32,515. — Roku 1828: urodziło się 210,970, umarło 171, 202, zawarto małżeństw 36,903.

— W Turynie ludność pomnożyła się w ostatnich dziesięciu latach dosyć znacznie: Roku 1798 liczono tam 80,752 mieszkańców; roku 1814 tylko 65,548; w końcu zaś 1828 roku 121,781. W stosunku do roku 1827 pomnożyła się o 3,794.

TEATR NARODOWY Dziś komedja: *Wykradzenie.* Poczém ośmioletni Kazim. Baranowski grać będzie na skrzypcach ósmy koncert Rodego. Zakończy balet: *Trzy Gracje.*

Do dzisiejszego Nru Gazety Polskiéj dołączają się dwa dodatki.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. ● W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEJ NRO 472